

PRAWO WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ Łamanie praw autorskich w internecie

# Chomikuj.pl idzie na ugodę

Iwona Aleksandrak

iwona.aleksandrak@infor.pl

**Serwis udostępni wydawcom nowy program służący do szybkiego i sprawnego zgłaszania pirackich plików na portalu. Wydawnictwa będą mogły również za pośrednictwem serwisu sprzedawać dzieła, do których mają prawa.**

Kusząc nowymi rozwiązaniami, Chomikuj próbuje załagodzić spór z wydawcami, którzy chcą złożyć pozew zbiorowy przeciw serwisowi. Powodem konfliktu jest zamieszczanie i pobieranie przez użytkowników Chomikuj pirackich plików. Według rzecznika portalu wielu wydawców przychylnie ustosunkowało się do nowych rozwiązań. PWN, z którym konflikt w ostatnim czasie zaognił się, z nieufnością jednak przygląda się całej sprawie. – Propozycje Chomikuj są trudne do zaakceptowania przez wydawców – komentuje Robert Sagan z Kancelarii Brudkowski & Wspólnicy, prawnik PWN.

**PWN nie chce klikać**

PWN nie chce przystać na rozwiązania Chomikuj, m.in. z tego powodu, że serwis nie uwzględnił wcześniejszych

żądań wydawnictwa, by to pracownicy portalu samodzielnie wyszukiwali pirackie pliki. Program, który udostępni Chomikuj, jest tylko narzędziem, którego wydawcy mają używać do łatwego i szybkiego zgłaszania przypadków naruszenia prawa. – Będzie możliwość zablokowania pliku jednym kliknięciem myszy. W portalu znajduje się bowiem specjalny link, po kliknięciu którego piracki plik zostanie automatycznie zgłoszony do zablokowania – tłumaczy Piotr Hałasiewicz, rzecznik Chomikuj. – W naszym przekonaniu podstawą działania Chomikuj i innych serwisów internetowych powinno być poszanowanie praw własności intelektualnej i samodzielne w tym zakresie przeciwdziałanie administratora – obstaruje przy swoim Robert Sagan.

Obecnie funkcjonujące przepisy (ustawa o świadczeniu usług drogą elektroniczną), które powtarzają rozwiązania zawarte w unijnej dyrektywie o handlu elektronicznym, nie mówią, kto powinien pirackie pliki wyszukiwać. Co gorsza, w ogóle nie zostało w nich uwzględnione istnienie takich serwisów jak Chomikuj.

– Regulacje dyrektywy powstały 10 lat temu, kiedy

trudno było wyobrazić sobie funkcjonowanie serwisów typu Chomikuj – komentuje dr Marek Świerczyński z Kancelarii Baker & McKenzie, który bierze udział w pracach nad nowelizacją ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Na liście osób, które pracują w MSWiA nad zmianą tych przepisów, znalazł się także reprezentujący w sporze serwis – Tomasz Zalewski z Kancelarii Wierzbowski Eversheds.

**Chomik wie, co robi**

Nie jest więc dziełem przypadku, że Chomikuj kwestionuje wysłane przez wydawnictwa zawiadomienia o naruszeniu praw autorskich na portalu, podczas gdy MSWiA pracuje właśnie nad definicją takiego zawiadomienia. Według obecnych przepisów takie zawiadomienie to po prostu „wiarygodna wiadomość”. Po nowelizacji taka informacja będzie musiała zawierać określone elementy, a wśród nich prawdopodobnie znajdzie się wskazanie treści naruszających prawo. Owych wskazań brakowało w zawiadomieniach wysłanych do Chomikuj przez PWN. Teraz Piotr Hałasiewicz chwali się, że serwis udostępni wydawcom taki program, dzięki któremu nie

będą oni musieli wysyłać do właściciela portalu linków do pirackich plików. Specjalny program zrobi to za posiadaczy praw autorskich.

**Udział w interesie**

By uspokoić wydawców, Chomikuj proponuje im pewnego rodzaju udział w swoim przedsięwzięciu. Za pośrednictwem portalu wydawnictwa będą mogły liczyć, bo aż sześciomilionowej grupie użytkowników portalu sprzedawać dzieła, do których mają prawa. Według Piotra Marciszuka, prezesa Polskiej Izby Książki, to z pewnością krok we właściwym kierunku. Mimo to prezes PIK bardzo ostrożnie podchodzi do zaproponowanych przez Chomikuj rozwiązań.

– Nie została nam jeszcze przedstawiona ani propozycja zabezpieczeń, ani korzyści handlowych. Ponadto na taką dystrybucję treści chronionych prawem musi wyrazić zgodę i posiadacz tych praw, i autor – komentuje Marciszuk.

Do oficjalnych rozmów Chomikuj i PIK wciąż jednak nie doszło. PWN nie odpowiada bowiem na propozycję spotkania z Chomikuj, a Państwowa Izba Książki wciąż oczekuje zaproszenie od przedstawicieli serwisu.

SŁUŻBA WIĘZIENNA Środki przymusu

## Jako dowód wystarczy notatka służbowa

Katarzyna Wójcik-Adamska

katarzyna.wojcik@infor.pl

**ZMIANA PRAWA  
W więzieniach będzie można stosować nowy środek przymusu bezpośredniego – blokadę stawu kolanowego.**

Łatwiej będzie można udokumentować użycie środków przymusu w więzieniu. Wystarczy sporządzić notatkę służbową podobną do tej, jaką sporządza policja. Z użycia broni palnej i psa nadal trzeba będzie sporządzać protokół. Takie rozwiązania przewiduje projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni palnej lub psa służbowego przez funkcjonariuszy służby więziennej przyjęty przez rząd na ostatnim posiedzeniu.

Projekt wprowadza nowy środek przymusu bezpośredniego – urządzenie blokujące staw kolanowy. Opisano także zasady stosowania środka do obezwładniania za pomocą ładunku elektrycznego oraz zasady zakładania maski, zasłony na twarz albo kasku z przyłbicą, tłumiących głos. Maskę i zasłonę stosuje się na czas niezbędny na doprowa-

**156** jeden-  
stek penitencjarnych działa obecnie w Polsce

dzenie do celu zabezpieczającej i przed rozpoczęciem konwojowania, aby utrudnić wymianę informacji z innymi więźniami. Zmieni się również sposób zakładania kajdanek. Funkcjonariusz będzie mógł zakładać kajdanki na ręce trzymane z tyłu, a nie jak to było dotychczas – na ręce trzymane z przodu. Po obezwładnieniu agresywni osadzeni kładzeni są twarzą do podłoża albo ustawiani twarzą do ściany. Wygodniej jest więc założyć kajdanki z tyłu ciała. Dotychczasowy sposób zakładania stwarzał sytuacje zagrożące bezpieczeństwu.

Zmieniono również zasady użycia palki służbowej, zezwalając funkcjonariuszom na zakładanie blokad i dźwigni.

Po zaprzestaniu stosowania każdego środka przymusu bezpośredniego kierownik jednostki penitencjarnej jest obowiązany wysłuchać osadzonego i pouczyć go o prawie złożenia skargi do sądu penitencjarnego.